

10 września. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(1 Kor 6, 1-11)

(1 Kor 6, 1-11)

Bracia:

Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych? Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele!

Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi? A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącymi. Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom.

Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiąźli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez Ducha Boga naszego.

(Ps 149, 1b-2. 3-4. 5-6a i 9b (R.: por. 4a))

Ref: Pan w swoim ludzie upodobał sobie

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych.
Niech się Izrael cieszy swoim Stwórcą,
a synowie Syjonu radują swym Królem.

Ref: Pan w swoim ludzie upodobał sobie

Niech imię Jego czczą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze.
Bo Pan swój lud miłuje,
pokornych wieńczy zwycięstwem.

Ref: Pan w swoim ludzie upodobał sobie

Niech święci cieszą się w chwale,
niech się weselą przy uczcie niebieskiej.
Chwała Boża niech będzie w ich ustach;
to jest chwałą wszystkich Jego świętych.

Ref: Pan w swoim ludzie upodobał sobie

Aklamacja

Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem,
abyście szli i owoc przynosili.

(Łk 6, 12-19)

Pewnego razu Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga.

Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Gorliwy, Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu; przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia.

A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

Komentarz:

Łukasz najwięcej ze wszystkich Ewangelistów dbał o to, żeby podkreślać rozmodlenie Pana Jezusa. Czytamy w dzisiejszej Ewangelii, że w przeddzień wyboru spośród uczniów dwunastu Apostołów Pan Jezus „wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga”.

Od modlitwy Pan Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność i w modlitwie zakończył swoje doczesne życie. Mianowicie czytamy w Ewangelii Łukasza, że kiedy Pan Jezus przyjmował chrzest, modlił się i właśnie wtedy otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci gołębiczy, a z nieba odezwał się głos Ojca (3,21n). Modlitwa też była ostatnim aktem Pana Jezusa na krzyżu, mianowicie umarł ze słowami: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego!” (23,46).

Czytając Ewangelię św. Łukasza ciągle natrafiamy na wzmianki o modlitwie naszego Zbawiciela. Kiedy Pan Jezus był u szczytu sławy i tłumy chciały Go słuchać i podziwiać Jego cuda – zapisuje Ewangelista Łukasz – „On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się” (5,16).

Jako jedyny z Ewangelistów podkreśla Łukasz, że na Górę Przemienienia Pan Jezus „wyszedł po to, aby się modlić” (9,28). A wcześniej swoją modlitwą przygotował Pan Jezus sytuację, która doprowadziła do tego, że Piotr jako pierwszy wyznał wiarę w Jego Bóstwo (9,18).

Nie wyliczymy wszystkich wzmianek Łukasza o modlitwie Pana Jezusa. Dość przypomnieć, że to widok rozmodlonego Jezusa sprowokował któregoś z uczniów do prośby: „Panie, naucz nas się modlić!” (11,1). Natomiast o Jego modlitwie w Ogrójcu, kiedy pocił się własną krwią, nawet nie wypada przypominać (22,44). Jak bardzo musiał być zakochany w swoim Ojcu, skoro był tak rozmodlony!

o. Jacek Salij OP